

białej rasy w świecie, ale naszym zdaniem, nie ma powodu, by nad tym ubolewać. Usuwanie uprzedzeń i pojednanie między narodami jest oczywiście godne zalecenia, ale dlaczego miałyby się ono ograniczać do narodów rasy białej?

Autor przedstawił bardzo bezstronnie przebieg wydarzeń poprzedzających bezpośrednio wybuch wojny w 1914 r. Na pytanie, kto był winien wybuchu tej wojny, nie można już dziś dać krótkiej odpowiedzi. Niewątpliwie art. 231 traktatu wersalskiego zrzucający wyłączną winę na Niemcy był przesadą. Gdy się śledzi, po raz któryś z rzędu opisane, wydarzenia dyplomatyczne, wizyty, noty, listy, wspomnienia, wzajemne oskarżenia, wybielanie się, szkalowanie itd., to nasuwa się pytanie, czy ta metoda prowadzi do jakiegokolwiek celu? Czy z naukowego punktu widzenia jest jakimkolwiek postępem twierdzenie, że nie jedna osoba — powiedzmy Wilhelm II — lecz dwie osoby lub sto osób zawiniło w czerwcu i lipcu 1914 r.? Cóż się bowiem okazuje? Nikt wojny światowej nie chciał, jeden drugiego podejrzewał o zamiary agresywne, każdy się zbroił, w ostatnim zaś momencie ten przybył za późno, ten coś niepotrzebnie powiedział, tamten znów zawinił, bo nic nie powiedział (Grey!), i w rezultacie wybuchła wojna, która położyła kres hegemonii europejskiej.

W szczegółach Salis może mieć oczywiście całkowitą rację. Przytoczmy jeden tylko przykład. M. in. w pracach marksistowskich pokutuje niekiedy pogląd, że Anglia świadomie zmierzała do wojny i dlatego nie ostrzegła Niemiec, że do niej przystąpi. Tymczasem Anglia powstrzymała się od takiego oświadczenia, ponieważ nie chciała zachęcać do wystąpienia zbrojnego Rosji, a byłoby naiwnością przypuszczać, że ta by się nie dowiedziała o takiej deklaracji, choćby najpoufniejszej. Umocnienie pozycji Rosji na Bałkanach było Anglii tak samo nie na rękę, jak umocnienie pozycji Niemiec.

Czego w pracy Salisa brak, to wyliczenia strukturalnych przyczyn wybuchu wojny. Wymieńmy je w skrócie: 1) ekspansja imperialistyczna Niemiec kierująca się przede wszystkim przeciw brytyjskiej hegemonii morskiej i ko'onialnej, 2) kryzys systemu równowagi europejskiej wywołany istnieniem potężnych zjednoczonych Niemiec, które były daleko silniejsze niż jakiekolwiek pojedyncze państwo europejskie, co musiało spowodować powstanie koalicji antyniemieckiej, 3) anachroniczność grożącej rozpadem wielonarodowej monarchii Habsburgów, co musiało doprowadzić do bardzo poważnych powikłań.

Czas najwyższy, aby o przyczynach kataklizmu z l. 1914—1918 mówić w terminach struktur i procesów historycznych nie wikłając się w analizy poszczególnych słów i intencji.

Jerzy Krasuski

Schrifttum über Deutschland 1918—1963. Ausgewählte Bibliographie zur Politik und Zeitgeschichte. Bearbeitet vom Forschungsinstitut der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik. Franz Steiner Verlag, Wiesbaden 1964, s. 292.

Przed kilkoma miesiącami ukazało się staraniem Instytutu Badawczo-Naukowego Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej drugie wydanie bibliografii wybranej z zakresu polityki i historii Niemiec w l. 1918—1963. Bibliografia ta obejmuje tylko publikacje zwarte, zarówno niemieckie jak i zagraniczne, znajdujące się w handlu księgarskim, które ukazały się od chwili zakończenia II wojny światowej do dn. 1 IX 1963 r. Druki urzędowe natomiast objęte zostaną w osobnym tomie.

Bibliografia podzielona jest na dwie części. W pierwszej uwzględnione zostały publikacje niemieckie (s. 7—184), w drugiej (s. 185—277) zagraniczne. Zarówno pierwsza jak i druga część podzielona jest na trzy rozdziały. W pierwszym rozdziale części pierwszej uwzględnione zostały publikacje bibliograficzne, wydawnictwa dokumentów i opracowania dotyczące całego okresu wymienionego w tytule. Drugi rozdział obejmuje publikacje dokumentów, biografie, pamiętniki i dzienniki oraz opracowania z zakresu stosunków międzynarodowych i wewnętrznych Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Trzeci wreszcie rozdział części pierwszej obejmuje literaturę dotyczącą Niemiec powojennych za l. 1945—1962 usystematyzowaną w podobny sposób jak i w rozdziałach poprzednich.

Druga część pracy obejmuje piśmiennictwo pozaniemieckie, które jest usystematyzowane w identyczny sposób jak w pierwszej części. W tej części pracy przeważają publikacje anglosaskie i francuskie. Natomiast wydawnictwa innych narodów uwzględnione zostały tylko w niewielkim stopniu. Dotyczy to także publikacji polskich, z których uwzględnionych zostało łącznie zaledwie 15 tytułów. I tak na przykład z wydawnictw Instytutu Zachodniego, uwzględnione zostały tylko dwa tytuły: 1) *Wie wi ó r a* Bolesław, *Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego*. W międzyczasie ukazało się wydanie drugie; w bibliografii nie zostało uwzględnione angielskie tłumaczenie tej pracy *The Polish-German Frontier in the Light of International Law* ogłoszone przez Wydawnictwo Zachodnie. 2) *K r a s u s k i* Jerzy, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*.

Trudno przy bibliografii selekcyjnej wyliczać braki, tym bardziej, że Bernard Bussmann, kierownik Działu Dokumentacji Instytutu Naukowo-Badawczego Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej, który przygotował niniejsze wydanie bibliografii nie podał, jakimi kryteriami kierował się przeprowadzając selekcję. Przyjmując więc można, iż kryterium tym były wyłącznie walory naukowe poszczególnych publikacji. Z tych względów ilość publikacji polskich uwzględnionych w omawianej bibliografii jest wysoce niewystarczająca, ponieważ nauka polska ma dość znaczny dorobek w dziedzinie problematyki niemieckiej.

Braki omawianej bibliografii w tym zakresie stają się widoczne, jeżeli tylko weźmie się pod uwagę, ile publikacji pominiętych zostało chociażby tylko spośród wydawnictw Instytutu Zachodniego. W rozdziałach zawierających opracowania dotyczące całego okresu (1918—1963) stosunków międzynarodowych w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy autorzy bibliografii mieli do dyspozycji 7 tytułów wydanych przez Instytut Zachodni. Na temat III Rzeszy w okresie II wojny światowej ukazało się 10 prac wydanych przez Instytut Zachodni, a nie uwzględnionych w omawianej bibliografii. Natomiast w rozdziale zawierającym opracowania dotyczące Niemiec w okresie powojennym nie uwzględnionych zostało 7 prac Instytutu Zachodniego o takiej tematyce.

Niezależnie od prac Instytutu Zachodniego pominiętych zostało w bibliografii dużo cennych publikacji ogłoszonych przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Książkę i Wiedzę, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Wydawnictwo Poznańskie i inne wydawnictwa.

To co powiedziano wyżej nie oznacza wszakże, iż bibliografia jest bezwartościowa z naukowego punktu widzenia. Jest ona bezsprzecznie cenną pomocą naukową dla wszystkich, którzy interesują się problematyką niemiecką. Wartość powyższej bibliografii jest tym większa, że nie ogranicza się tylko do podania opisu bibliograficznego, lecz podaje także cały lub skrócony spis treści względnie kilka słów objaśniających treść publikacji. Dalszym walorem naukowym bibliografii jest to, że przy publikacjach pozaniemieckich, które zasługują na szczególną uwagę, względnie które wywołały kontrowersje, zostały uwzględnione w przypisach opi-

nie, z jakimi się spotkały. Przy następnym wydaniu bibliografii należałoby postuluować rozszerzenie tych przypisów, ponieważ podnoszą one bardzo jej wartość naukową.

Zbigniew Kulak

BOGDAN DOPIERAŁA: *Kryzys gospodarki morskiej Szczecina w latach 1919—1939*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963, s. 280.

Historia gospodarki morskiej Polski przedwojennej nie znalazła dotychczas swego monografa, takie zaś badania jak np. dotyczące zagadnień robotniczych, inwestycyjnych itp. mają charakter jedynie odcinkowy i stają się nieraz podstawą do rodzenia się tez niesprawdzonych i nieprawdziwych w oczach wielu ludzi, którzy uczestniczyli w opisywanych zdarzeniach. Praca Dopierały ma inny charakter. Nie ma w niej tez z góry przyjętych.

Permanentny w dwudziestoleciu międzywojennym kryzys gospodarki regionu szczecińskiego to nie tylko wynik tego, że w Niemczech panował w tym okresie ustrój kapitalistyczny. Kryzys ten, jak to udowadnia autor na podstawie materiałów niemieckich i obserwacji ówczesnej polskiej służby konsularnej w Szczecinie, to wynik faktu, że Szczecin był... niemiecki. Teza ta ma kapitalne znaczenie polityczne także obecnie. Szczecin okresu międzywojennego miał dwóch konkurentów: porty zachodnoniemieckie oraz porty polskiego obszaru celnego. Zaplecze Szczecina było podzielone: leżało ono częściowo na terytorium Niemiec, w przeważającej części należało jednak do Polski. Jak więc w tej sytuacji mógł się rozwijać port leżący na obszarze państwa, które go dyskryminowało oraz w sąsiedztwie państwa, które go omijało? Wydaje się, iż autor odkrył i udowodnił fakty, które nie były znane, w każdym razie nie były znane powszechnie nawet wśród działaczy gospodarki morskiej.

Międzywojenny rozwój Gdyni (i Gdańska) czeka jeszcze na swego monografa; rozwój ten przypisuje się wielu czynnikom gospodarczym i politycznym. Lecz stosunkowo łatwe pokonanie Szczecina w walce konkurencyjnej i wyprzedzenie w obrotach przez Gdynię było przed wojną przypisywane właśnie nie temu faktowi, który przedstawia autor w omawianej pracy. Otóż same Niemcy, polityka rządu niemieckiego, przyczyniła się do osłabienia pozycji gospodarczej Szczecina (na korzyść zachodnich portów leżących nad Morzem Północnym), co pozwoliło Gdyni, a ubocznie także Gdańskowi, umocnić się na zapleczu leżącym na terytorium państwa polskiego, a następnie także na zapleczu tranzytowym.

Pod względem geograficznym i taryfowym cała bez mała Wielkopolska leżała w zapleczu Szczecina, podobnie jak — wskutek bojowej (aktywnej, zaczepnej) polityki taryfowej niemieckich kolei — cały Śląsk Dolny i Górny. Nie miało to jednak większego znaczenia, gdyż obszary te nie leżały w jego zapleczu politycznym. A ten moment musiał oczywiście odgrywać podstawową rolę w sytuacji międzywojennej Europy środkowej, a w szczególności Polski, będącej właściwie przez cały ten okres w stanie wojny gospodarczej z Niemcami. Przykład walki o pozycję Szczecina jest jedną z ilustracji tej wojny, wojny nieubłaganej, którą — gdy nie skończyła się gospodarczym załamaniem Polski, jak się ogólnie w Niemczech spodziewano (nie tylko zresztą w Niemczech) — faszyzm niemiecki próbował rozstrzygnąć innymi metodami¹.

¹ Materiały przedstawione przez B. Dopierałę wskazują, na przykładzie walki ze Szczecinem, iż gospodarka morska w Polsce międzywojennej była jednym z najważniejszych frontów wojny o gospodarczą, a więc i polityczną, suwerenność Polski w walce przeciwko